

Sygn. akt. I C 69/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 września 2015 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu I Wydział Cywilny

w składzie następującym

Przewodniczący: SSO Iwona Podwójniak

Protokolant: Joanna Wołczyńska-Kalus

po rozpoznaniu w dniu 17 września 2015 roku w Sieradzu

na rozprawie

sprawy z powództwa A. K.

przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu z siedzibą w W.

przy udziale interwenienta ubocznego po stronie pozwanej R. P.

o zadośćuczynienie

1. zasądza od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego z siedzibą w W. na rzecz powoda A. K. kwotę 14 600,00 (czternaście tysięcy sześćset) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 10 września 2011 roku do dnia zapłaty,
2. oddala powództwo w pozostałej części,
3. zasądza od powoda A. K. na rzecz pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego z siedzibą w W. kwotę 1 916,53 (jeden tysiąc dziewięćset szesnaście 53/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu,
5. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Sieradzu tytułem zwrotu wyłożonych tymczasowo wydatków: od powoda A. K. kwotę 537,74 (pięćset trzydzieści siedem 74/100) złotych oraz od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego z siedzibą w W. kwotę 126,14 (sto dwadzieścia sześć 14/100) złotych, przy czym kwotę należną od powoda A. K. pobrać z kwoty niewykorzystanych części zaliczek zapisanych pod pozycjami: (...) i (...), a pozostałą nadwyżkę zaliczki w wysokości 4,06 (cztery 6/100) złotych zwrócić mu,
6. oddala wniosek interwenienta ubocznego o zasądzenie zwrotu kosztów interwencji.

Sygn. akt I C 69/12

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 5 marca 2012 roku powód A. K. wniósł o zasądzenie od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. kwoty 78 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 10 września 2011 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia oraz o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 7 200 zł.

W uzasadnieniu wskazał, że w wyniku zdarzenia drogowego doznał obrażeń ciała. Wskazał też, że w procesie likwidacji szkody pozwany przyznał i wypłacił na jego rzecz kwotę 35 400 zł tytułem zadośćuczynienia. Kwota ta nie zadowala powoda.

Pozwany Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny nie uznał powództwa i wnosił o jego oddalenie. Takie samo stanowisko zajmował interwenient uboczny po stronie pozwanego R. P..

Sąd Okręgowy ustalił:

W dniu 25 kwietnia 2000 roku w S. gmina W. kierujący pojazdem F. (...) R. P. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, będąc w stanie nietrzeźwości, najechał na tył samochodu F. (...) kierowanego przez powoda A. K..

Za powyższe R. P. został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Sieradzu z dnia 16 stycznia 2002 roku, którym orzeczono również od oskarżonego na rzecz A. K. nawiązkę w wysokości 5 000 zł.

(d. wyrok w sprawie II K 472/01 w aktach szkody).

W okresie od 25 kwietnia do 18 maja 2000 roku powód przebywał w szpitalu w S. z rozpoznaniem: uraz głowy ze wstrząśnieniem mózgu, krwiak przymózgowy prawej półkuli mózgu, stłuczenie z obrzękiem mózgu, obustronne porażenie mięśni prostych przyśrodkowych gałek ocznych, uszkodzenie ośrodków jądrowych nerwu okoloruchowego, rany tłuczone brody. Powód był leczony zachowawczo. Nie wymagał leczenia operacyjnego. Przy wypisie zalecono dalsze leczenie w poradni chirurgicznej, okulistycznej i neurologicznej.

(d. karta informacyjna leczenia szpitalnego – w aktach szkody).

Szkoda powyższa została zgłoszona w (...) Zakładzie (...) w dniu 10 maja 2000 roku.

W toku postępowania likwidacyjnego lekarz neurolog wskazał 6% uszczerbek na zdrowiu powoda, lekarz okulista wskazał 50% uszczerbek na zdrowiu, lekarz ortopeda wskazał 3% uszczerbek na zdrowiu.

W dniu 15 marca 2002 roku dokumenty likwidacji szkody zostały przekazane Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu.

W arkuszu likwidacyjnym z dnia 21 marca 2002 roku Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny wskazał na odpowiedzialność sprawcy szkody w 100%. Szkodę osobową powoda określił na 59% uszczerbku na zdrowiu. Przyjmując wartość 1% uszczerbku na 600 zł przyznał zadośćuczynienie w wysokości 35 400 zł. Ponadto z tytułu szkody w pojeździe przyznał kwotę 1 250 zł. Razem do wypłaty – 36 650 zł.

(d. dokumenty w aktach szkody).

Pismem datowanym dniem 21 marca 2002 roku Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny zawiadomił A. K. o przyznaniu mu z odpowiedzialności cywilnej E. P. (posiadacza pojazdu, którym kierował sprawca R. P.) z tytułu zadośćuczynienia kwoty 35 400 zł oraz z tytułu naprawy samochodu kwoty 1 250 zł. Na dokumencie jak wyżej znajdują się adnotacje, że wypłacono kwotę 36 650 zł, data „29.03.02” i że odszkodowanie wysłano przelewem pocztowym.

(d. kopia zawiadomienia w aktach szkody).

Należność w wysokości 36 650 zł została przekazana powodowi A. K. za potwierdzeniem odbioru. Jako kwotę przekazu na potwierdzeniu odbioru wpisano „36 650 zł 00 gr”. Odbiór pokwitowała w dniu 3 kwietnia 2002 roku żona powoda M. K.. Na potwierdzeniu odbioru złożyła podpis o brzmieniu: (...).

(d. potwierdzenie odbioru – w kopercie - k. 158, opinia biegłej z zakresu badań porównawczych pisma ręcznego – k. 169-180, 301-308, 333-339,).

W dacie doręczenia jak wyżej żona powoda M. K. mieszkała razem z mężem.

(d. zeznania świadka M. K. – nagranie – k. 225, 00:05:59-00:39:02, protokół skrócony – k. 223-224 odwr.).

W okresie od 2 do 9 lutego 2001 roku powód przebywał w szpitalu w S. na oddziale chirurgii ogólnej z rozpoznaniem stan po urazie mózgu ze wstrząśnieniem mózgu, bóle głowy i zawroty, zaburzenia pamięci (zespół pourazowy), encefalopatia pourazowa. Został przyjęty do szpitala z powodu silnych bólów głowy, zaburzeń pamięci, zawrotów głowy. Po leczeniu zachowawczym dolegliwości zmniejszyły się.

(d. karta informacyjna w aktach szkody).

Kolejny pobyt powoda w szpitalu miał miejsce od 5 do 8 marca 2002 roku z powodu urazu głowy – przed dwoma dniami, który został spowodowany silnymi bólami głowy, zaburzeniami równowagi, pamięci i koncentracji. W rozpoznaniu wskazano uraz głowy, stan po stłuczeniu mózgu i pnia mózgu (2000), encefalopatię pourazową, zaburzenia koordynacji ruchowej kończyn dolnych i mięśni gałkoruchowych.

(d. karta informacyjna leczenia szpitalnego – w aktach szkody).

W okresie od 28 do 31 stycznia 2004 roku powód przebywał w Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w S. na Oddziale Neurochirurgii z rozpoznaniem zespół bólowy głowy, zawroty głowy, stan po urazie głowy, stan po stłuczeniu mózgu i pnia mózgu, encefalopatia pourazowa, dyskopatia szyjna.

(d. karta informacyjna leczenia szpitalnego – w aktach szkody).

Następny pobyt powoda w Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w S. na Oddziale Neurochirurgii miał miejsce w dniach od 10 do 15 stycznia 2008 roku z rozpoznaniem bóle głowy, zawroty głowy, stan po przebyłym urazie głowy ze stłuczeniem mózgu i pnia mózgu, encefalopatia pourazowa, dyskopatia szyjna, rwa ramienna objawowa obustronna.

(d. karta informacyjna leczenia szpitalnego – w aktach szkody).

Powód przez kilka lat po wypadku leczył się u specjalisty psychiatry W. M.. Był też konsultowany psychologicznie, leczył się również w poradni laryngologicznej, neurologicznej i u okulisty).

(d. dokumentacja w aktach szkody).

W dniu 5 lipca 2011 roku do (...) Zakładu (...) wpłynęło żądanie powoda wypłaty zadośćuczynienia w związku z obrażeniami doznanymi w dniu 25 kwietnia 2000 roku w wysokości 200 000 zł.

Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny – po przekazaniu mu akt przez (...) – pismem z dnia 9 września 2011 roku wskazał, że szkoda była już rozpatrywana i nastąpiła wypłata świadczenia zawiadomieniem z dnia 21 marca 2002 roku. Brak podstaw do kolejnego rozpatrywania sprawy.

(d. korespondencja w aktach szkody).

W braku wypłaty powód wystąpił w dniu 5 marca 2012 roku z przedmiotowym pozwem, żądając tytułem zadośćuczynienia kwoty 78 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 10 września 2011 roku. W uzasadnieniu pozwu wskazano m.in., że powodowi z tytułu zadośćuczynienia została przyznana i wypłacona kwota 35 400 zł.

d. pozw wraz z uzasadnieniem – k. 3-9).

W ocenie biegłego neurologa w związku w wypadkiem komunikacyjnym w dniu 25 kwietnia 2000 roku u powoda występuje zespół pourazowy szyjno-głowy, przewlekły w postaci zawrotów i bólu głowy, ograniczenia ruchomości kręgosłupa, w przebiegu zmian pourazowych w aparacie ruchowym kręgosłupa szyjnego, co skutkuje 15% trwałym uszczerbkiem na zdrowiu. Natomiast obecnie nie stwierdza się podstaw do rozpoznania encefalopatii pourazowej (pourazowych zmian organicznych w mózgu). Pourazowe zmiany organiczne w mózgu i związane z nimi objawy kliniczne stwierdzone bezpośrednio po urazie czaszki w 2000 roku (zmiany makroskopowe widoczne w badaniach

radiologicznych) wycofały się najpewniej na skutek systematycznego leczenia i skąpo występujących w mózgu procesów regeneracyjnych. Już w badaniu w 2008 roku nie stwierdzono zmian urazowych tkanki mózgowej. Natomiast w badaniu rezonansu magnetycznego wykonanym obecnie w 2012 roku stwierdzone zmiany organiczne w mózgu opisane jako demielinizacyjne poniedokrwiennie (lub pozapalne), co nie wskazuje na ich pourazowe pochodzenie.

Mechanizm doznanego urazu w 2000 roku zgięciowo-odgięciowy tłumaczy związek z przewlekłymi bólami głowy. W tego typu urazach zawsze dochodzi do uszkodzenia (naderwania) tzw. aparatu więzadłowego, m.in. torebek stawowych, co w konsekwencji prowadzi do powstania dyskopatii. Występowanie przewlekłych zawrotów i bólów głowy w powiązaniu ze zmianami radiologicznymi i funkcjonalnymi kręgosłupa szyjnego stanowi powikłanie mające związek z przebyciem w 2000 roku wypadkiem komunikacyjnym. U powoda zmiany w postaci dyskopatii kręgosłupa szyjnego z wypuklinami krążka międzykręgowego powstały wyłącznie i narastały ilościowo wyłącznie wskutek wypadku z dnia 25 kwietnia 2000 roku. Dyskopatie nie mają pochodzenia zwyrodnieniowego nie związanego z wypadkiem komunikacyjnym z dnia 25 kwietnia 2000 roku.

(d. opinia biegłego neurologa – k. 52-57, opinia uzupełniająca – k.108-110).

W opinii biegłej okulisty w wyniku urazu z dnia 25 kwietnia 2000 roku w zakresie narządu wzroku powód doznał porażenia mięśni przyśrodkowych obu gałek ocznych, stłuczenia nerwów wzrokowych – zawężenie pola widzenia. Zmiany te były podstawą do przyznania w 2000 roku 50% trwałego uszczerbku na zdrowiu. Obecnie objawy te w większości wycofały się. Pole widzenia obu oczu jest prawidłowe. Ruchomość gałek ocznych również. Istnieje okresowa tendencja do dwojenia oraz ukryta egzoforia. Zmiany te są podstawą do przyznania trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 10%. Okresowe dwojenie może być nieznacznym utrudnieniem w pracy, podczas prowadzenia pojazdów mechanicznych, pracy przy maszynach w ruchu. Pierwotne obrażenia powoda były bardzo dokuczliwe. Utrzymujące się dwojenie uniemożliwiało normalną egzystencję, zawężenie pola widzenia ograniczało poruszanie się. Obecnie pod względem okulistycznym powód jest prawie zdrowym człowiekiem. Pole widzenia wróciło do stanu normalnego, ostrość wzroku była i jest prawidłowa. Jediną nieprawidłowością jest okresowe dwojenie, które występuje obecnie o wiele rzadziej. Istnieje prawdopodobieństwo, że okresowe dwojenie całkowicie ustąpi. Okresowe dwojenie w małym stopniu rzutuje na ogólną sprawność powoda.

(d. opinia okulisty – k. 70-72).

Biegła psychiatra wskazała – co potwierdza załączona do akt szkodowych dokumentacja lekarska – że w latach 2004-2008 powód leczył się psychiatrycznie. Leczony był z rozpoznaniem: organiczne zaburzenia emocji i osobowości. Obecnie brak podstaw by rozpoznać organiczne uszkodzenie ośrodkowego układu nerwowego w sferze funkcji poznawczych. Brak jest podstaw by rozpoznać trwały uszczerbek na zdrowiu w aspekcie psychiatrycznym w związku z doznany urazem w wypadku komunikacyjnym. Powód nie wymaga leczenia psychiatrycznego ani terapii psychologicznej.

(d. opinia psychiatryczna – k. 87-91).

Powód i jego rodzina – żona oraz troje dzieci – utrzymują się z gospodarstwa rolnego, które prowadzone jest przez nich od 1995 roku. Gospodarstwo ma powierzchnię ponad 10 ha. Od zdarzenia przez 10 lat KRUS wypłacał powodowi rentę w wysokości 520 zł.

(d. zeznania powoda – k. 128 odwr.-129).

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie wskazanych dowodów. Pierwszorzędne znaczenie dla oceny następstw zdrowotnych wypadku komunikacyjnego, któremu uległ powód mają dowody z opinii biegłych: neurologa, okulisty i psychiatry. Wszystkie opinie są wiarygodne, sporządzone zostały przez specjalistów w zakresie ich kompetencji. Co do zasady nie były przez strony kwestionowane. Podstawę ustaleń stanowiły również dowody z dokumentów powołanych

wyżej, zawarte w aktach likwidacji szkody. Zasada odpowiedzialności pozwanego nie była przez niego kwestionowana. Jej uznanie wyraża się także w wypłacie w postępowaniu przesądowym zadośćuczynienia w wysokości 35 400 zł.

Nie zostały uznane twierdzenia powoda, że w postępowaniu przedsądowym nie otrzymał zadośćuczynienia w kwocie 35 400 zł. Pozwany przedstawił wystarczające dowody pozwalające przyjąć jako podstawę rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie okoliczność dokonania już wypłaty powodowi z tytułu zadośćuczynienia kwoty 35 400 zł, czego powód nie zdołał skutecznie zakwestionować. Zostało przez pozwanego wskazane zawiadomienie o przyznaniu powodowi zadośćuczynienia w wysokości 35 400 zł z adnotacją na kopii, że kwota została wypłacona w dniu 29 marca 2002 roku poprzez wysłanie jej przekazem pocztowym. Pozwany złożył również kopię strony z książki wypłat, z której wynika przyjęcie do realizacji przesyłki przez Urząd Poczty w W. w dniu 27 marca 2002 roku, gdzie w pozycji 1. widnieje wpis A. K. na kwotę 36 650 zł, numer nadawcy 535. Wreszcie zostało również złożone zwrotne potwierdzenie odbioru przesyłki kwoty 36 650 zł, ten sam numer nadawczy, z podpisem o brzmieniu (...). Jak bezspornie ustalono poprzez dowód z opinii biegłego z zakresu badań porównawczych pisma ręcznego podpis został złożony przez żonę powoda M. K., która ostatecznie w swoich zeznaniach (nagranie – k. 225, 00:05:59-00:39:02, protokół skrócony – k. 223-224 odwr.) wskazała, że nie pamięta czy odebrała kwotę 36 650 zł. Wreszcie powód w uzasadnieniu pozwu złożonego w niniejszej sprawie zawarł oświadczenie – poprzez pełnomocnika – z którego jednoznacznie wynika potwierdzenie wypłaty mu kwoty zadośćuczynienia w wysokości 35 400 zł.

W sytuacji jak wyżej wskazywanie w toku dalszego procesu, że powód nie otrzymał zadośćuczynienia w wysokości 35 400 zł, a jedynie w wysokości 3 500 – 3 600 zł nie może wywołać oczekiwanego przez powoda skutku. Powód nie przedstawił żadnych wiarygodnych dowodów w tym zakresie. Niewątpliwie żona powoda – mająca z mężem w dacie doręczenia przekazu to samo miejsce zamieszkania, zresztą nadal – potwierdziła – złożonym jej ręką podpisem w brzmieniu nazwiska męża – adresata – odbiór kwoty przekazu w wysokości 36 650 zł. Zakwestionowanie w niniejszym procesie – w okolicznościach jak wyżej – tego dokumentu, nakładało na powoda obowiązek wykazania, że złożone oświadczenie jest nieprawdziwe. Zgodnie z przepisem art. 253 kpc, jeżeli strona zaprzecza prawdziwości dokumentu prywatnego albo twierdzi, że zawarte w nim oświadczenie osoby, która je podpisała, od niej nie pochodzi, obowiązana jest okoliczności te udowodnić. Jeżeli jednak spór dotyczy dokumentu prywatnego pochodzącego od innej osoby niż strona zaprzeczająca, prawdziwość dokumentu powinna udowodnić strona, która chce z niego skorzystać. W orzecznictwie i doktrynie zgodnie przyjmuje się, że art. 253 kpc dotyczący rozkładu ciężaru w przypadku obalania domniemań związanych z dokumentem prywatnym, należy interpretować w związku z obowiązywaniem regulacji zawartej w art. 245 kpc. Przepis ten wskazuje, że dokument prywatny stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Artykuł 253 kpc ustanawia zarówno domniemanie prawdziwości dokumentu prywatnego, jak i rozstrzyga o regule ciężaru dowodu w razie podważania prawdziwości tego dokumentu. Z tego przepisu - art. 253 kpc w zw. z art. 245 kpc jednoznacznie wynika, że obok domniemania prawdziwości wymienione przepisy statuują domniemanie, że zawarte w dokumencie prywatnym oświadczenie złożyła osoba, która ten dokument podpisała. Skutkuje to przyjęciem, że na stronie, która dokument prywatny podpisała – a taką sytuację należy przyjąć w niniejszej sprawie – spoczywa – stosownie do art. 253 kpc – obowiązek obalania domniemania, że zawarte w tym dokumencie oświadczenie od niej pochodzi.

Zeznania świadków: H. S. (nagranie – k. 242, 00:06:59-00:22:01, protokół skrócony – 240 odwr.-241), K. S. (nagranie – k. 242, 00:22:01- 00:30:59, protokół skrócony – k. 241), M. B. (nagranie – k. 268, 00:07:25- 00:19:30, 00:46:10-00:50:58, protokół skrócony – k. 266 odwr., 267 odwr.), M. S. (nagranie – k. 248, 00:19:30-00:34:19, protokół skrócony – k. 266 odwr.-267), M. F. (nagranie – k. 248, 00:34:19-00:38:09 protokół skrócony – k. 267), J. W. (nagranie – k. 248, 00:38:09-00:46:10, protokół skrócony – k. 267-267 odwr.) i M. W. (nagranie – k. 285, 00:02:08-00:33:43, protokół skrócony – k. 283-284) zostały pominięte, jako nie wnoszące ostatecznie istotnych kwestii dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd Okręgowy zważył:

Powództwo jest uzasadnione w części.

Jak wskazano powyżej, zasada odpowiedzialności pozwanego nie była przez niego kwestionowana. Została też „uznana” poprzez wypłatę należności z tytułu likwidacji szkody w postępowaniu przedsądowym. Niemniej wskazać należy, że podstawę legitymacji pozwanego stanowi regulacja nakładająca na Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny obowiązek zaspokajania roszczeń osób uprawnionych z tytułu umów obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w przypadku ogłoszenia upadłości zakładu ubezpieczeń (w niniejszej sprawie upadłość Towarzystwa (...) SA w W. – w tym Zakładzie (...) ubezpieczona była odpowiedzialność cywilna posiadacza pojazdu, którym kierował sprawca R. P.) – aktualnie przepis art. 98 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych – tekst jednolity Dz. U. 2013.393.

Podstawę – niekwestionowanej – odpowiedzialności zakładu (...) SA, za którego zaspokajają roszczenia pozwany Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny stanowi przepis art. 822 kc w zw. z art. 436 § 1 kc w zw. z art. 435 § 1 kc. Samoistny posiadacz samochodu, którym kierował sprawca R. P. posiadał ważną umowę odpowiedzialności cywilnej.

Zgodnie z przepisem art. 445 § 1 kc w wypadku uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Zadośćuczynienie powinno być odpowiednie do rozmiaru krzywdy. Ma na celu naprawienie szkody niemajątkowej – krzywdy w postaci cierpień fizycznych i psychicznych. Określenie sumy odpowiedniej musi uwzględniać wszelkie okoliczności, być odniesione do okoliczności konkretnej sprawy: rodzaju i rozmiaru doznanych obrażeń, czasookresu, uciążliwości leczenia, koniecznej rehabilitacji, długotrwałości i nasilenia dolegliwości bólowych, konieczności korzystania z opieki, pomocy innych osób, trwałych następstw obrażeń w sferze fizycznej i psychicznej, ograniczeń jakie wywołują one w dotychczasowym życiu, zmiany trybu życia, przyzwyczajzeń i sposobu spędzania wolnego czasu. Wysokość zadośćuczynienia musi być odczuwalna dla poszkodowanego. Z drugiej strony zadośćuczynienie nie może być nadmierne, musi być utrzymane w rozsądnych granicach, proporcjonalnych do przeciętnej stopy życiowej.

Dokonując oceny prawnej zgłoszonego przez powoda roszczenia z tytułu zadośćuczynienia wskazać należy co następuje.

Zdarzenie, w wyniku którego powód A. K. został poszkodowany i doznał uszczerbku na zdrowiu miało miejsce w dniu 25 kwietnia 2000 roku.

W dniu 3 kwietnia 2002 roku z tytułu likwidacji szkody niemajątkowej w postępowaniu przedsądowym powodowi została wypłacona kwota 35 400 zł.

Powód w dniu 5 lipca 2011 roku wystąpił w postępowaniu przedsądowym o zadośćuczynienie w wysokości 200 000 zł.

Pismem datowanym dniem 9 września 2011 roku Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny odmówił wypłaty, wskazując że nastąpiła już wypłata należnego świadczenia.

W dniu 5 marca 2012 roku powód A. K. wniósł o zasądzenie od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. kwoty 78 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 10 września 2011 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia.

Co do zasady nie występują żadne przeszkody prawne dla dochodzenia przez powoda w niniejszej sprawie zadośćuczynienia, czego także nie kwestionuje sam pozwany. Ten uznaje jednak, że wypłacona dotychczas powodowi kwota 35 400 zł stanowi całość należnego mu z tego tytułu roszczenia.

Oceniając zgłoszone roszczenie należy wziąć pod uwagę aktualnie istniejący stan rzeczy.

Niewątpliwie powód w wyniku zdarzenia z dnia 25 kwietnia 2000 roku doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu. Aktualnie jest on szacowany łącznie na 25%, w tym 15% – z punktu widzenia neurologicznego i 10% z powodu zaburzeń okulistycznych. Biegły neurolog zdiagnozował u powoda zespół pourazowy szyjno-głowy przewlekły w

postaci zawrotów i bólu głowy, ograniczenia ruchomości kręgosłupa, w przebiegu zmian pourazowych w aparacie ruchowym kręgosłupa szyjnego. Zawroty i ból głowy to objaw, który występuje u powoda od daty urazu w 2000 roku i trwa nadal w różnym nasileniu. Z powodu bardzo silnych bólów i zawrotów głowy powód był kilkakrotnie hospitalizowany. Bezpośrednim następstwem silnego urazu czaszki z gwałtownym odgięciem i wtórnym zgięciem kręgosłupa szyjnego jest uszkodzenie aparatu więzadłowego kręgosłupa (więzadeł, torebek stawowych) i w konsekwencji zmiany konfiguracji kręgosłupa w postaci przegięcia kręgosłupa szyjnego do przodu (ustawienie kyfotyczne) oraz powstawanie dyskopatii z wypuklinami krążka międzykręgowego. Ilość dyskopatii może z czasem zwiększać się w wyniku powstałego przegięcia kręgosłupa i jego systematycznego przeciążenia.

Wskazać też trzeba, że powyższe dolegliwości zostały zdiagnozowane w okresie późniejszym – po zakończeniu postępowania likwidacyjnego, w którym została wypłacona kwota 35 400 zł.

Co się tyczy trwałego uszczerbku w zakresie narządu wzroku to aktualnie został on określony na 10% – jest związany z okresowym dwojeniem. Obecnie objawy zawężenia pola widzenia w większości wycofały się, niemniej pierwotne obrażenia powoda były bardzo dokuczliwe. Utrzymujące się dwojenie uniemożliwiało normalną egzystencję, a zawężenie pola widzenia ograniczało poruszanie się.

Pierwszy powypadkowy pobyt powoda w szpitali trwał 3 tygodnie. U powoda stwierdzono uraz głowy ze wstrząśnieniem mózgu, krwiak przymózgowy prawej półkuli, stłuczenie z obrzękiem mózgu. W 2004 roku powód podjął leczenie psychiatryczne, które kontynuował do 2008 roku. Leczony był z powodu organicznych zaburzeń emocji i osobowości.

Powyższe wskazuje, że jeszcze w znacznym okresie po zdarzeniu i po wypłacie powodowi zadośćuczynienia w postępowaniu likwidacyjnym w 2002 roku, u A. K. utrzymywały się i częściowo nadal utrzymują negatywne następstwa zdrowotne wypadku, choć w zakresie narządu wzroku dotychczasowe dolegliwości w znacznej części ustąpiły. Niemniej w zakresie schorzeń neurologicznych prognozy nie są pozytywne – jak wskazał biegły ilość dyskopatii może powiększać się.

Wskazać też trzeba, że z powodu następstw zdrowotnych w zakresie schorzenia narządu wzroku powód miał znaczne ograniczenia w wykonywaniu pracy zawodowej – w gospodarstwie rolnym i przez 10 lat otrzymywał z tego tytułu rentę.

Biorąc pod uwagę powyższe, w tym wielkość trwałego uszczerbku na zdrowiu, w ocenie sądu okręgowego odpowiednią sumą z tytułu zadośćuczynienia winna być dla powoda kwota 50 000 zł. Z uwagi na to, że w postępowaniu likwidacyjnym została wypłacona powodowi kwota 35 400 zł, w niniejszej sprawie należało zasądzić dodatkowo kwotę 14 600 zł.

W przypadku zadośćuczynienia odsetki – tak samo jak i dotyczy to innych roszczeń bezterminowych – należą się od daty, w której zobowiązany powinien je zrealizować – od daty wezwania. W ostatnim okresie w orzecznictwie Sądu Najwyższego zdecydowanie przeważa pogląd, że zadośćuczynienie w rozmiarze, w jakim należy się wierzycielowi powinno być oprocentowane od dnia, w którym dłużnik winien je zapłacić, a nie dopiero od daty jego zasądzenia – wyrokowania. Obecnie funkcja kompensacyjna odsetek przeważa znów nad ich funkcją waloryzacyjną. Nie ma znaczenia, że przyznanie zadośćuczynienia jest fakultatywne i zależy od uznania sądu (orzeczenia SN: z dnia 14 stycznia 2011 roku w sprawie I PK 145/10, z dnia 10 lutego 2000 roku w sprawie II CKN 725/98, z dnia 8 sierpnia 2001 roku w sprawie I CKN 18/99, z dnia 30 stycznia 2004 roku w sprawie I CK 131/03).

W niniejszej sprawie w postępowaniu likwidacyjnym, w którym powód zgłosił szkodę w dniu 5 lipca 2011 roku i w którym domagał się przyznania mu zadośćuczynienia w wysokości 200 000 zł, pismem z dnia 9 września 2011 roku powiadomiono go o odmowie wypłaty. W takiej sytuacji zasadnie powód może domagać się odsetek od zasądzonej kwoty 14 600 zł od dnia 10 września 2011 roku (kwota ta objęta była zgłoszeniem w postępowaniu likwidacyjnym i mogła być już – wobec wezwania o nią w dniu 5 lipca 2011 roku – wypłacona już także w dacie, którą określił powód – 10 września 2011 roku).

Odsetki stanowią rodzaj rekompensaty typowego uszczerbku majątkowego doznanego przez wierzyciela, wynikającego z pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego. W przypadku zadośćuczynienia za doznaną krzywdę przysługują zatem, jeżeli zobowiązany nie płaci należnego świadczenia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub art. 455 kc. Nie sprzeciwia się temu okoliczność, że zasądzenie zadośćuczynienia jest fakultatywne, a jego wysokość zależy od oceny sądu oraz, że do zadośćuczynienia stosuje się art. 363 § 2 kc. Dlatego też jeżeli powód żąda zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od danego dnia poprzedzającego wyrokowanie, odsetki należą się zgodnie z żądaniem o ile zostanie wykazane, że dochodzona kwota rzeczywiście należała się wówczas powodowi. W niniejszej sprawie taka sytuacja zaistniała. Nie ma podstaw prawnych koncepcja, że wyrok w sprawie o zadośćuczynienie ma charakter konstytutywny. Wyrok nie tworzy stanu prawnego odpowiedzialności pozwanego. Taka odpowiedzialność powstaje już z chwilą zaistnienia zdarzenia. Nie jest zatem tak, że pozwany dowiedział się o obowiązku zapłaty dopiero z chwilą wydania wyroku. Zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia jak w przepisie art. 445 § 1 kc ma charakter bezterminowy. Przekształca się w zobowiązanie terminowe poprzez wezwanie do zapłaty. Nie ma przy tym znaczenia, że co się tyczy zadośćuczynienia, jego przyznanie jest fakultatywne i zależy od uznania sądu oraz poczynionej przez niego oceny konkretnych okoliczności danej sprawy. Możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze.

Odsetki stanowią rodzaj rekompensaty uszczerbku majątkowego doznanego przez wierzyciela, wynikającego z pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego. W przypadku roszczeń odszkodowawczych, w tym o zadośćuczynienie, odsetki przysługują, jeżeli zobowiązany nie płaci należnego świadczenia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub przepisu art. 455 kc, o ile zostanie w procesie ustalone, że dochodzone kwoty były już wówczas należne.

Wynikająca z przepisu art. 455 kc reguła, według której dłużnik ma świadczyć niezwłocznie po wezwaniu go przez wierzyciela do wykonania zobowiązania, ulega w odniesieniu do świadczeń przysługujących poszkodowanemu od Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego jedynie pewnej modyfikacji. W świetle przepisu art. 109 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, podmiot ten – co do zasady – obowiązany jest zaspokoić roszczenie w terminie 30 dni, licząc od dnia otrzymania akt szkody. W tym czasie winien dokonać zatem czynności niezbędnych dla ustalenia rozmiaru szkody. Pozwany uznał brak podstaw do wypłaty świadczeń. Jednak ocena ta – co przesądziła niniejsza sprawa – była błędna. Powodowi przysługiwało od pozwanego zadośćuczynienie już w dacie zgłoszenia szkody. Skoro pozwany bezzasadnie odmówił powodowi wypłaty zgłoszonego wówczas świadczenia, to od daty odmowy wystąpiło opóźnienie w rozumieniu art. 481 kc w spełnieniu tego zgłoszonego świadczenia pieniężnego, a zatem powodowi należą się odsetki.

W pozostałej części, tj. ponad zasądzoną kwotę 14 600 zł, która łącznie z wypłaconą powodowi wcześniej kwotą 35 400 zł określa zadośćuczynienie na wartość 50 000 zł, powództwo nie jest uzasadnione. Byłoby wygórowane i nie znajdowało podstaw w zasadach jego ustalania. Mimo przecież w sposób oczywisty niezaprzeczalnej, negatywnej zmiany jakościowej życia powoda, na skutek podjętych działań powód prowadzi już obecnie prawie normalną egzystencję. W takiej sytuacji odpowiednią w ocenie sądu – w świetle wskazanych wyżej kryteriów – jest kwota 50 000 zł. Ta wielkość jest adekwatna do doznanej krzywdy, odpowiada również aktualnym stosunkom majątkowym społeczeństwa. Jednocześnie spełnia swój cel kompensacyjny.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie przepisu art. 100 zd. 1 kpc. Żądanie powoda zostało uwzględnione w 19% (14 600 : 78 000). Powyższe oznacza, że powód winien ponieść koszty procesu w 81%, a pozwany – w 19%. Powód poniósł koszty w kwocie 9 539,80 zł (3 900 zł – opłata od pozwu, 17 zł – opłata skarbową od pełnomocnictwa, 1 958,20 zł – wydatki, 64,60 zł – koszty korespondencji, 3 600 zł – wynagrodzenie pełnomocnika – nie zachodzą żadne szczególne okoliczności uzasadniające przyznanie wynagrodzenia powyżej stawki minimalnej). Pozwany poniósł koszty w kwocie 4 603,83 zł (986,83 zł – wydatki, 3 600 zł – wynagrodzenie pełnomocnika, 17 zł – opłata skarbową od

pełnomocnictwa). Łącznie koszty poniesione przez strony stanowią kwotę 14 143,63 zł. Powoda obciąża z tejże 81%, tj. 11 456,33 zł, a pozwanego 19%, tj. 2 687,30 zł. Powód poniósł koszty procesu w kwocie 9 539,80 zł, a winien ponieść – 11 456,33 zł. Pozwany poniósł koszty procesu w kwocie 4 603,83 zł, a winien ponieść – 2 687,30 zł. Powyższe oznacza, że powód musi zwrócić pozwanemu z tytułu rozliczenia kosztów procesu kwotę 1 916,53 zł.

Brakujące koszty sądowe związane z częściowym wyłożeniem wydatków na opinie biegłych wynoszą 663,88 zł (324,76 zł + 339,12 zł). Powoda – stosownie do wyniku sprawy jak wyżej – winna obciążać kwota 537,74 zł (663,88 zł × 81%), natomiast pozwanego kwota 126,14 zł (663,88 zł × 19%). Kwoty te należało pobrać od stron, przy czym od powoda z niewykorzystanych części zaliczek (z zaliczki (...) nie została wykorzystana kwota 209,20 zł, a zaliczki (...) nie została wykorzystana kwota 332,60 zł). Łącznie niewykorzystana zaliczka z kwot wpłaconych przez powoda wynosi 541,80 zł. Nadwyżka – ponad obciążającą powoda z tytułu brakujących wydatków kwotę 537,74 zł – wynosi 4,06 zł (541,80 zł – 537,74 zł) i podlega ona zwrotowi powodowi na zasadzie art. 84 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Wniosek interwenienta ubocznego o zasądzenie na jego rzecz od przeciwnika kosztów interwencji nie został uwzględniony.

Zgodnie z przepisem art. 107 zd. 3 kpc sąd może przyznać interwenientowi koszty interwencji od przeciwnika obowiązującego do zwrotu kosztów.

W niniejszej sprawie nie jest tak, że koszty procesu obciążają w całości powoda, nie jest tak, że powód jest przegrywającym proces. Określona należność – w wysokości 19% dochodzonego przez powoda roszczenia została na jego rzecz zasądzona.

Poza tym przepis art. 107 zd. 3 kpc nie zawiera w swej treści normy bezwzględnie obowiązującej zasądzenia kosztów interwenientowi od przeciwnika zobowiązanego do zwrotu kosztów. Ostateczne rozstrzygnięcie w przedmiocie tego czy przyznać interwenientowi koszty, czy też nie, pozostawione jest ocenie sądu, który winien zdecydować mając na względzie okoliczności konkretnego przypadku.

Treść przepisu art. 107 zd. 3 kpc wskazuje, że zasądzenie kosztów na rzecz interwenienta ubocznego nie jest regułą, nie jest wcale zasadą. Sąd może przyznać koszty, o ile uzasadniają takie rozstrzygnięcie okoliczności sprawy.

W niniejszej sprawie takich okoliczności nie dostrzeżono. To interwenient sam podjął decyzję o przystąpieniu do sprawy po stronie pozwanej. Uczynił to na etapie już zawansowanego postępowania dowodowego, dokładnie dopiero na etapie związanym z wyjaśnianiem kwestionowanej przez powoda okoliczności wypłaty należności w postępowaniu likwidacyjnym. Tymczasem kwestia ta nie była istotą sporu, taka pod względem dowodowym była podejmowana wcześniej – bez udziału interwenienta ubocznego. Wreszcie także w zakresie dotyczącym wyjaśnienia kwestii wypłaty powodowi kwoty w postępowaniu przesądowym, to także tu inicjatywa dowodowa należała w zasadniczej części do pozwanego, a nie do interwenienta ubocznego.

Powyższe skutkowało rozstrzygnięciem oddalającym wniosek interwenienta o zasądzenie na jego rzecz kosztów interwencji.